

## JAN EDWARD SZEWC

ur. 1923; Rokitno



Miejsce i czas wydarzeń	II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; II wojna światowa; służba wojskowa; Wojsko Polskie; Ludowe Wojsko Polskie; Narodowe Siły Zbrojne; konspiracja antyhitlerowska; służba w Ludowym Wojsku Polskim; partyzantka NSZ; Lublin; obóz na Majdanku po wojnie; walki na froncie; bitwa o Warszawę; Druga Dywizja Wojska Polskiego; walki o Wał Pomorski; walki o Berlin; Głuchołazy; praca nauczyciela języka polskiego; zwolnienie z Ludowego Wojska Polskiego

### Konspiracja w NSZ i służba w LWP

Byłem w konspiracji Narodowych Sił Zbrojnych. Wysłano mnie do partyzantki. „Cichy” założył ten oddział w powiecie kraśnickim, ale myśmy działali: powiat kraśnicki, zamojski, hrubieszowski. Dowódca „Cichy” w taki sposób bardzo makabryczny i jednocześnie bardzo dla nas może przyjemny, może udany, rozwiązał ten oddział, pożegnał nas, broń schował, powiedział, że was jest za dużo, było nas wtedy stu siedemdziesięciu chłopaków, i nas rozpuścił. Ja później z Lublina, z Majdanku poszedłem do wojska, Ludowe Wojsko Polskie, wtedy gdy generał Berling wszedł do Lublina. I ja wstąpiłem do tego wojska. Wojska tego nie widziałem w Lublinie, później dopiero go dopędziłem pod Puławami. Później byłem na takim krótkim dwutygodniowym przeszkoleniu w tym wojsku i później poszedłem już na front. I byłem na froncie, we wrześniu w bitwie o Warszawę brałem udział z ramienia tego wojska właśnie. A później cała nasza dywizja, byłem w 6. Pułku, w 2. Dywizji, poszła na zachód, przez Bydgoszcz, później był Wał Pomorski, brałem udział w zdobywaniu tego Wału Pomorskiego. Tam mnóstwo kolegów, właśnie też z Lublina, zginęło i tam są ich groby w Wałczu, i w innych miejscowościach na Wale Pomorskim. Później z Wału Pomorskiego przeszliśmy aż pod Kołobrzeg. Później brałem udział w walkach o Berlin, na północy Berlina, żeśmy ochraniali tam przed atakami z północy, oddziałów niemieckich nie wpuszczaliśmy do Berlina w czasie walk o Berlin. W samym Berlinie nie brałem udziału. Doszliśmy do Łaby, później znad Łaby wróciliśmy pod Berlin z powrotem, tam mieliśmy trochę, jakiś miesiąc czasu, takiego odpoczynku. Później przeszliśmy do Weisswasser nad Odrą i tam byliśmy na straży granicy niemiecko-polskiej, ale od strony Niemiec byliśmy na tej granicy. A

później przeszliśmy na granicę już nad Nysę, do Nysy weszliśmy, to już szliśmy przez te wszystkie miasta południa Polski. Wracaliśmy przez Wrocław, Legnicę i zatrzymaliśmy się w Nysie, ja konkretnie zatrzymałem się w Głuchołazach. Pracowałem już wtedy w sztabie pułku, byłem nauczycielem języka polskiego. Takie miałem stanowisko –nauczyciel języka polskiego. I tam prowadziłem to nauczanie języka polskiego dla oficerów i podoficerów w 6. Pułku. Później starałem się zwolnić, bo ja nie zdałem matury w liceum, w szkole budownictwa w Lublinie, tylko z ostatniej klasy licealnej poszedłem do partyzantki. Dostałem zgodę na naukę i dłuższą przerwę w wojsku, do którego zresztą już nigdy nie wróciłem, i później zrobiłem maturę.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-09-09, Warszawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"